



Przegląd-konkurs dopingiem na inne życie

Miejski, ale jedyny w mieście

Ta rywalizacja jest bardzo nietypowa dla miasta. Tak samo zresztą jak i te osiedla, dziś teoretycznie już miejskie, ale w samej rzeczy posiadające tak wiele uroku niedawnych wsi, gdzie tuż za domem można zobaczyć pasącą się krowę, a dookoła obejścia dumnie się przechadza stado kur. Mowa o niedawnych wsiach: Gulbinach — Wielkich i Małych, Oszińcach, Pagubiach i innych leżących na terenie starostwa werkowskiego, które z racji na bliskie usytuowanie z każdym dniem zmieniają się w nowoczesne dzielnice stołeczne.

Tam, gdzie pozostały nieduże domki, otoczone połaciami ziemi o tej, też za ostatnie lata notowane są zmiany.

Przede wszystkim w wyglądzie, bo wiele domów, mimo późnej pory jesiennej, dosłownie tonie w kwiatkach.

Inicjatorem tych przemian jest starostwo werkowskie, które już kilka lat z rzędu jako jedyne w Wilnie organizuje konkursy na najładniejsze osiedle typu wiejskiego.

(Dokończenie na str. 3)



Helena Simorewa urządziła kwietnik za płotem. Wąska, brukowana droga nabrała nowego życia. Jednak próbowano kwiaty wyrwać
Fot. Marian Paluszkiwicz

Brazauskas w Ponarach mówił o potrzebie tolerancji — Litwa powinna zażądać dementi oskarżeń rosyjskiej TV Zbrukana historia Musi być nota



„Szacunek do poległych leczy nasze dusze, kładzie kres wojnie w naszych umysłach i sercach, służy pojednaniu żywych” — powiedział premier Brazauskas
Fot. ELTA

Premier Algirdas Brazauskas twierdzi, że największe na Litwie cmentarzysko Żydów na Ponarach nie tylko przypomina straszną zbrodnię, ale też „nawołuje kraj do tolerancji”. Wczoraj podczas obchodów 60. rocznicy Holocaustu Żydów litewskich, premier w swym przemówieniu przed monumentem na-

miątkowym w wileńskich Ponarach zaakcentował, że uwiecznienie pamięci ofiar ponarskich świadczy o wychowaniu w duchu tolerancji.

„Tragedia Żydów litewskich jako wielki zarzut powstanie przed nami jeszcze nie raz. I nie ma sposobu, abyśmy mogli zapomnieć o tym.

(Dokończenie na str. 2)

Jeden z liderów opozycyjnego Związku Liberalistów i Centrum Kęstutis Glaveckas apeluje, aby za pośrednictwem kanałów dyplomatycznych zdementować podaną w telewizji rosyjskiej informację o tym, że ponoć Litwa popiera terrorystów. Jak twierdzi Glaveckas, podana przez telewizję rosyjską informacja już negatywnie wpłynęła na dwustronne kontakty handlowe.

„Ambasador Litwy powinien wręczyć notę ministrowi spraw zagranicznych Rosji w celu zdementowania takiej informacji i po raz kolejny zaznaczyć, że Litwa nie popiera i nigdy nie będzie popierała terrorystów. Tylko w ten sposób można utrzymać normalne stosunki litewsko-rosyjskie” — powiedział wczoraj w Sejmie Glaveckas. Stwierdził on, że handlujący w Rosji przedsiębiorcy kraju już odczuli ogłoszony w telewizji rosyjskiej apel o bojkotowanie towarów wspierającej ponoć terrorystów Litwy, ale Glaveckas nie chciał podać nazwisk przedsiębiorców, którzy dostarczyli mu takiej informacji.

„Jest to bardzo poważna sprawa. Rzeczywiście odczuli już oni, że w Moskwie. Serbt Potarchurmu oraz

innych miastach opieszale prowadzi się procedury udokumentowania towarów” — powiedział poseł.

Tymczasem minister spraw zagranicznych Antanas Valionis zalecił powściągliwą reakcję na prowokacyjne komunikaty rosyjskich mediów, kompromitujące państwo litewskie.

Minister Valionis dla Radia Litewskiego wyraził wczoraj przypuszczenia, że Litwa, podobnie jak i inne kraje europejskie, usłyszy jeszcze zarzuty Rosji na temat rzekomego sympatyzowania terrorystom, aczkolwiek Litwa jawnie i publicznie potępia terroryzm. Minister przemawiał po tym, gdy kontrolowany przez Moskwę kanał telewizyjny „TV Centr” poinformował, że ponoć w Wilnie działa popierane przez władze Litwy „centrum czeceńskich terrorystów”. Autor programu przypomniał również, że Rosja zastrzega sobie prawo zadania prewencyjnych ciosów bazom terrorystycznym w dowolnym kraju. „Centrum czeceńskich terrorystów” kanał nazwał już nieczynną stacją służbową czeceńskiej agencji informacyjnej kawkazcenter.com, która wcześniej założona została w Wilnie.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Świat — 4

Strach przed samobójczyniami

Na moskiewskim lotnisku „Domodedowo” pasażerowie czarterowego rejsu do Egiptu nie zgodzili się lecieć w nocy ze środy na czwartek, gdy ujrzeli na pokładzie dwie kobiety w czarnych szatach.

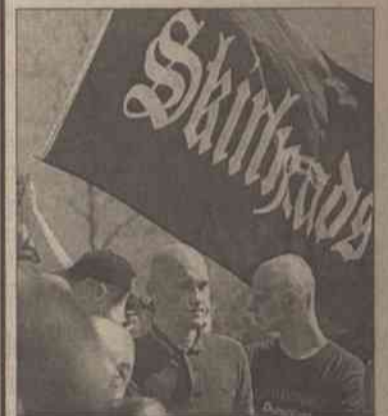
Praworządność — 5

„Uchwycić” koniec nici

W Kownie odbyła się planowana wyjazdowa narada operacyjna z kierownikami powiatowych komisariatów policji. Omówiono podczas niej wiele kwestii, w tym też sytuację kryminalną w kraju.

Na luzie — 6

Ziemia dla ziemniaków



W potocznym slangu młodzieżowym nazywani są m. in. skinami, ogolonymi głowami (skustagalviai), skórogłowymi (dosłowne tłumaczenie angielskiego słowa skinheads), lysymi czaszkami lub lysymi pałami. Określenia te odzwierciedlają ich wygląd.

Sport — 9

Bowe wraca na ring

Słynny amerykański bokser Riddick Bowe, po ośmioletniej przerwie wraca na ring. W sobotę zmierzy się w Shawnee (Oklahoma) z rodakiem Marcusem Rhode'em.

Sentencja

Piękno: owoc, na który patrzymy, nie wyciągając ręki.

SIMONE WEIL



9 771 392 04 000 4

Przegląd-konkurs dopingiem na inne życie

Miejski, ale jedyny w mieście

(Dokończenie ze str. 1)

Bardzo szczegółowe warunki

Bynajmniej nie oznacza, że starostwo nie uczestniczy w tradycyjnych miejskich konkursach i jako najbardziej zadbane już kilka lat z rzędu wspólnie z lazdynajskim i karoliniskim plasuje się na drugiej pozycji. To samo można powiedzieć o dorocznym uczestnictwie w konkursie pt. „Kwitnące Wilno”. Tym niemniej, jak mówi starosta Waclaw Gulbinowicz, zainicjowanie przed trzema laty konkursu na najbardziej zadbane osiedle typu wiejskiego było potrzebne. Zarówno dla wyglądu tych miejscowości, które z każdym rokiem zmieniają się na lepsze, tak też dla samych ludzi tu mieszkających. Bo ludzie w takich osiedlach-wsiach znają się wzajemnie, więc dobre, jak też złe nowiny rozchodzą się tu bardzo szybko.

Mieszkańcy o sobie wiedzą wszystko. Również o tym, u kogo najładniej.

Już wczesną wiosną starostwo wywiesza w różnych miejscach ogłoszenia o przeglądzie-konkursie, zaopatruje mieszkańców miarę możliwości w nasiona, a jesienią dokonuje lustracji posesji i ocenia, gdzie jest najschludniej i najładniej. Opracowano bardzo szczegółowo warunki konkursu, które włączają nie tylko zazielenienie, ukwiecenie terenu, ale też sprawy nie mniej ważne, jak porządne kontenery, miejsca na



„Nasze tereny włączają domy porzucane, niedawne wsie, dlatego też konkurs różni się od miejskich, ale cel jest ten sam — żyć ładniej” — mówi starosta Waclaw Gulbinowicz

kompostowanie trawy, zadbane płoty, a nawet tak niby drobne rzeczy, jak zawieszenie szpakówek, urządzenie gniazd bocianich, ustawienie karmników dla ptaków itd., słowem wszystko, co przyczynia się do wyglądu całego obejścia.

Spojrzenie za płot

W takim konkursie bardzo ważną rzeczą jest to, że nie ogranicza się on konkretną posesją, gdyż komisja zwraca też uwagę na to, jak się dba o otoczenie za płotem. Niestety, w wielu wypadkach np.

na działkach zespołowych zdarza się, że ogród jest wypucowany, a odpady wyrzuca się na teren tzw. bezpieczki.

Naszą uwagę zwraca zniszczony szpaler kwiatowy tuż przy samej ulicy Dvariškiu 48 (Wielkie Gulbiny). Właścicielka domu Helena Simorewa mówi, że, niestety, w tym roku kwietnik za płotem ucierpiał. Złośliwiec zemścił się na kwiatkach za jakieś tam sprzeczki sąsiedzkie.

Pani Helena mieszka ze swą rodziną w domu rodziców, który był zbudowany w końcu lat pięćdziesiątych. Był kiedyś drewniany, potem go cegłą obłożyli. Wypadłoby większy remont przeprowadzić, ale ciągle pieniędzy brakuje. Córka Anna studiuje na drugim roku prawo, syn — uczeń szkoły im. Syromkomi. Potrzeby rodziny są duże, a ona sama bez pracy. Przed kilku laty prowadziła kiosk, ale się nie opłaciło, bo mimo że w osiedlu nie ma sklepu, ale ludzie pracują w Wilnie, więc tam też robią zakupy.

„Gdyby tak ziemię całą odzyskać, to można byłoby kawałek sprzedać. Kupcy, owszem, są. Chodzą, proponują” — mówi nasza rozmówczyni.

Rezultaty takich propozycji są widoczne — to w jednym, to drugim miejscu wznoszą się nowoczesne wille. W większości jeszcze niezagospodarowane.

„Zmieniła się nasza wieś, oj, zmieniła — przypomina pani Helena, — chociaż od kiedy pamiętam, zawsze była duża. Zawsze żyli tu życzliwi ludzie, w większości też tak zostało, chociaż przykre wyjątki zdarzają się, jak wszędzie. A co się tyczy konkursu i nagrody, to raczej zasługa w tym mojej córki Anny, która bardzo lubi kwiaty, dlatego też tak dba o nie” — kończy Simorewa.

Mariaż wsi i miasta

Na pewno domy w tym osiedlu nie mogą rywalizować z tymi nowoczesnymi w dzielnicach, jakie

powstały wokół Wilna za ostatnie lata, bo wielu nowobogackich terenów urządził tak samo, jak buduje domy — wynajmuje specjalistę od zagospodarowania i w ciągu kilku dni powstaje oaza piękna. Tutaj natomiast każdy mieszkaniec musi łączyć dogład terenu swego obejścia z pracą na roli, bo prawie wszyscy prowadzą gospodarstwo, uprawiają ziemię. Tym bardziej takie konkursy są bardzo potrzebne — mieszkańcy zaczęli w swoich niedawno wiejskich obejściach tworzyć strefy wypoczynkowe.

„Szkoda, że przyjechaliście w tym roku, bo naprawdę nie mam na razie czym się pochwalić, jeżeli chodzi o zagospodarowanie terenu — mówi Irena Mieczkowska, którą zastaliśmy akurat przy koszeniu trawy. — Planowaliśmy, że w tym roku zburzymy stare budowle — chlew, stodołę, które nie są potrzebne i psują wygląd, ale życie sprawiło inaczej. Tragedia pokrzyżowała plany, a z drugiej strony właśnie praca pozwala mi się zapamiętać” — ze smutkiem mówi pani Irena.

Przed kilkoma miesiącami pochowała syna. Zginął w wypadku. Trzeba zbiegu okoliczności, że starszy syn przed laty również miał wypadek. Na szczęście on doszedł do zdrowia, ale młodszy... „Całe moje szczęście, że mieszkam tu, gdzie znam od dzieciństwa każdego, wszyscy są życzliwi, każdy mi współczuje. Łatwiej więc między znajomymi przeżyć tragedię, a kiedy już nie mogę wytrzymać tego bólu serca, to wychodzę właśnie do ogródka — trawnik skoszę, na kwiaty popatrzę...” — dodaje.

Terapia na nudę

Ogłaszając konkurs na najbardziej zadbane obejście starostwo werkowskie wiele zrobiło dla ludzi, szczególnie starszych. „Bo żebyście widzieli, jak nas serdecznie podejmują — mówi starsza specjalistka

Koalicja lista nr
Brazauskasa
i Paulauskasa
„Za pracę dla Litwy!”

6

Czesław Mickiewicz
na liście pod nr 70

Artur Płocko
na liście pod nr 84

Oplata ze specjalnego konta wyborczego kandydata na posła do Sejmu Republiki Litewskiej Czesława Mickiewicza.
Agitacja wyborcza (Zam. 424)

Irida Andriuškevičienė. — Gospodynie pokazują swoje robótki — szydełkowane, haftowane, opowiadają o przepisach zapomnianych dań ludowych. To prawdziwa skarbnica wiedzy o obyczajach, zwyczajach”.

Starosta Waclaw Gulbinowicz w swoją kolej za każdym razem zastanawia się, jak nagrodzić zwycięzców. W roku ubiegłym przygotowali specjalne medale ceramiczne, w tym zaś roku zakupiono książki. „Ponieważ w większości zwycięzcy — to Polacy, więc wręczyliśmy im klasykę — Mickiewicza, Orzeszkową. Niektórzy zaś otrzymali fachową literaturę dotyczącą pielęgnowania roślin, przygotowania przetworów na zimę. Pieniądze? Samorząd na takie cele nie wydzielił funduszy, ale radzimy sobie sami, to znaczy pomagają przedsiębiorcy, którzy działają na naszym terenie — nie odmówią na taki cel, jak też na gwiazdkę dla dzieci. Trzeba tylko samemu się postarać, poprosić, a wtedy i ludzie pomogą” — przekonany jest starosta.

Może dla kogoś postronnego się wydać, że taki konkurs i odznaczenia niewiele znaczą. Ale praktyka dowiodła, że w taki sposób lepiej się poznaje mieszkańców i ich problemy. A tym samym docenia się to, co oni zrobili. „Byłoby zapewne dla ludzi bardzo przyjemnie, żebyście wymienili nazwiska tegorocznych zwycięzców. To doping dla tych, kto jeszcze nie zrozumiał, że żyć można ładniej, by wiosna panowała dokoła... Mimo jesieni” — mówi na pożegnanie starosta.

Helena Gładkowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



O teren domu przy Molėtų pl. 25 dba dwóch właścicieli - Teresa Simanowicz i Adam Dowejko. Mimo jesieni — morze kwiatów

Zwycięzcy konkursu-przeglądu

„Najładniejsze obejście starostwa werkowskiego 2004”
(wśród osiedli typu wiejskiego)

Regina Sinkiewicz, Krystyna Grypińska (ul. Skersinės), Teresa Simanowicz, Adam Dowejko (Molėtų pl.), Teresa Parcewicz, Irena Mieczkowska, Helena Simorewa (ul. Dvariškiu), Jadwiga Kołozewska, Barbara Daszkiewicz (ul. Gulbinu), Bogdan Bartosewicz (ul. Gulbinu), Bronisława Bejnarowicz (ul. Juozapiškiu), Helena Gerasimowicz (ul. Karkiškiu), Petras Guzikas (ul. Riešės), Czesława Gulbicka, Bronisław Soroko, Józef Gasiński (ul. Verkiu), Zbigniew Bartoszewicz, Frania Bojarun, Irena Oleškevičienė, (ul. Ožkiniu), Weronika Danowska, Alfonsas Simuntis (ul. Krempliu i in).



„Iak trzeba, to i kose biore do rak” — mówi Irena Mieczkowska

Polska

Ustawa o mniejszościach narodowych

W Sejmie rozpoczęła się debata nad projektem ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych.

Do tej pory Polska nie miała kompleksowej ustawy regulującej kwestie mniejszości. Projekt wprowadza definicje mniejszości narodowej i etnicznej, określa prawa i obowiązki obywateli Rzeczypospolitej o odrębnym pochodzeniu. Daje także możliwość posługiwania się tzw. językiem pomocniczym (czyli językiem danej mniejszości) w urzędach tych gmin, w których mieszkają mniejszości narodowe czy etniczne. Może się to jednak zdarzyć tylko za zgodą władz gminy.

Platforma najpopularniejsza

Gdyby wybory do Sejmu odbywały się na początku września, na Platformę Obywatelską głosowałoby 27 proc. Polaków, a na Prawo i Sprawiedliwość oraz Samoobronę po 14 proc. — wynika z najnowszego sondażu Ipsos.

W odniesieniu do lipca poparcie dla PO wzrosło o 7 proc., a dla PiS i Samoobrony spadło, odpowiednio o 3 i 2 proc. Czwarte miejsce w rankingu zajęła Liga Polskich Rodzin — 13 proc. (spadek o 7 proc. w porównaniu z lipcem), piąte — Sojusz Lewicy Demokratycznej — 12 proc. (wzrost o 5 proc.). Próg wyborczy przekroczyłyby jeszcze Unia Wolności — 6 proc. (wzrost o 1 proc.) i Polskie Stronnictwo Ludowe — 5 proc. (bez zmian).

Usunąć ks. Jankowskiego

Metropolita gdański ks. arcybiskup Tadeusz Gocłowski rozpoczął przygotowanie procedury ewentualnego odsunięcia ks. prałata Henryka Jankowskiego z funkcji proboszcza parafii św. Brygidy w Gdańsku — poinformował sekretarz prasowy metropolity ks. Witold Bock.

Przyczyną takiej decyzji metropolity wobec prałata Jankowskiego jest demoralizacja młodzieży i infamia, czyli utrata dobrego imienia. Ks. Bock wyjaśnił, że metropolita Gocłowski wyłonił na razie z kilkudziesięcioosobowej rady kapłańskiej diecezji gdańskiej czterech księży do dalszych konsultacji w tej sprawie.

Kolejne trzęsienie ziemi

Pięć bardzo lekkich wstrząsów ziemi w nocy ze środy na czwartek zanotowały urządzenia stacji pomiarowej w Suwałkach — powiedział dr Paweł Wiejacz z Instytutu Geofizyki.

Ziemia zadrażała w rejonie Warmii i Mazur. Wstrząsy pojawiły się w godzinach: 3.04, 3.05, 3.17, 4.42 i 4.44. Kolejny, lekki, wstrząs nastąpił o 8.05. "Były one na tyle lekkie, że nie budziły ludzi. Tylko ostatni wstrząs mogli odczuć ludzie wyjątkowo wrażliwi" — uważa sejsmolog. Siła wstrząsów była znikoma.

Ponad 1000 ofiar Jeanne i powodzi

Śmiertelne żniwa żywiołu



Czerwony Krzyż alarmuje, że rośnie obawa, iż bilans ofiar będzie jeszcze gorszy w wyniku epidemii, która grozi Haiti
Fot. EPA-ELTA

Co najmniej 1013 osób poniosło śmierć w wyniku tropikalnej burzy Jeanne oraz powodzi, jaka nastąpiła po jej przejściu przez Haiti — poinformowali wczoraj przedstawiciele służb ratowniczych w mieście Gonaives na północnym zachodzie kraju, najbardziej dotkniętym przez żywioł.

Ratownicy i przedstawiciele miejscowych władz oceniają, że liczba ofiar może przekroczyć 2000, bowiem po przejściu burzy o 1200 osobach słuch zaginął. Ponad 900 osób zostało rannych.

Czerwony Krzyż alarmuje, że rośnie obawa, iż bilans ofiar będzie jeszcze gorszy w wyniku epidemii,

która grozi Haiti. By temu zapobiec, władze nakazały grzebanie zwłok we wspólnych grobach i niezwlekanie z pochówkiem. Zwłok jest tyle, że kostnice nie przyjmują kolejnych; zagrożeniem jest też wielka liczba padłych zwierząt, rozkładających się w upale. Zakażone są źródła wody pitnej.

Premier Haiti Gerard Latortue ogłosił trzydniową żałobę narodową. Wezwał też emigrantów z Haiti rozsiadanych po całym świecie, zwłaszcza lekarzy, o powrót do kraju i włączenie się do udzielania pomocy. Z pomocą Haiti pospieszyły już m.in.: Kanada, Hiszpania, Francja, Brazylia i Wenezuela.

Odmowa lotu z kobietami w czarnych strojach

Strach przed samobójczyniami

Na moskiewskim lotnisku "Domodedowo" pasażerowie czarterowego rejsu do Egiptu nie zgodzili się lecieć w nocy ze środy na czwartek, gdy ujrzeli na pokładzie dwie kobiety w czarnych szatach.

Samolot Tu-154 kompanii "Krasnojarskie Awialinii" (KrasAir) miał lecieć do Hurgady. Jako ostatnia na pokład weszła grupa złożona z pięciu dagestańskich studentów i dwóch Egipcjanek w czarnych tradycyjnych strojach muzułmańskich. Grupa ta weszła jako ostatnia, bowiem, jak podał informator agencji RIA-Nowosti, była szczególnie długo kontrolowana. Dokumenty i bagaż tych pasażerów okazały się w całkowitym porządku.

Mimo iż przedstawiciele lotniska przez długi czas przekonywali pasażerów, by zgodzili się na lot z Egipcjankami, część protestują-

cych nie uległa namowom.

Kierownictwo linii KrasAir postanowiło wyprawić Egipcjanki kolejnym rejsiem. Przeprowadzono też drugą kontrolę pasażerów i bagaży, tym razem z udziałem psa do wykrywania materiałów wybuchowych. Na pokładzie było 120 osób. Samolot wyleciał do Hurgady z czteropółgodzinnym opóźnieniem.

Podobny incydent na tych liniach miał miejsce 1 września w Egipcie. Pasażerowie rejsu z Szarm el-Szejk do Moskwy odmówili lotu, gdy na pokładzie znalazły się dwie kobiety o, jak powiedziano, "wyglądzie kaukaskim". Było to wkrótce po katastrofie dwóch rosyjskich samolotów Tu-154 i Tu-134, które rozbiły się pod Tułą i Rostowem nad Donem w następstwie eksplozji w kabinach pasażerskich. O dokonanie zamachów podejrzewane są dwie Czecczenki-samobójczynie.

Senat zatwierdził nowego szefa CIA

Nominat Busha

Amerykański Senat zatwierdził wczoraj nowego dyrektora CIA (Centralnej Agencji Wywiadowczej), wysuniętego przez prezydenta George'a W. Busha republikańskiego kongresmena Portera Gossa. Jego kandydatura przeszła stosunkiem głosów 77 do 17.

Decyzja Senatu, gdzie większość mają Republikanie, nie była niespodzianką. Demokraci — jak się uważa — na kilka tygodni przed wyborami nie ryzykowali batalii o nominację szefa CIA, aby nie narazić się na zarzut, że przyczyniają się do osłabienia bezpieczeństwa USA.

Nie przeszkadza to jednak demokratycznym senatorom atakować Gossa jako zbyt zaangażowanego po stronie administracji Busha, aby przywrócić wiarygodność amerykańskiemu służbom specjalnym skompromitowanym wpadką z bronią masowego rażenia w Iraku i zlekceważeniem groźby ataku z 11 września 2001 roku.

Innym zarzutem jest zbyt duże zaangażowanie po stronie Republikanów jak na kogoś, kto ma zająć wysokie stanowisko wymagające dużej niezależności. Goss, który był przewodniczącym Komisji ds.

Wywiadu w Izbie Reprezentantów, zaprzeczył jakoby był politycznie stronniczy.

65-letni Goss został nominowany na dyrektora CIA po dymisji w czerwcu piastującego to stanowisko George'a Teneta, zmuszonego do rezygnacji na fali krytyki agencji po fiasku ze znalezieniem broni masowego rażenia w Iraku i w związku z nieprzygotowaniem na atak z 11 września.

Nominat Busha jest popularny w CIA, gdzie pracował przez 20 lat jako agent operacyjny w Europie i Ameryce Łacińskiej. Był m.in. zaangażowany w działalność wywiadowczą przy rozwiązywaniu kryzysu kubańskiego w 1962 roku. W Kongresie Goss zwykle bronił swoich byłych kolegów z CIA przed zarzutami niekompetencji lub nadużycia władzy. Nie wiadomo jak długo będzie pełnił swoją funkcję. Jego urzędowanie mogą skrócić listopadowe wybory prezydenckie, a także planowane reformy amerykańskich służb specjalnych. Prezydent Bush poparł niedawno utworzenie nowego stanowiska krajowego dyrektora ds. wywiadu, który nadzorowałby i koordynował pracę wszystkich agencji wywiadowczych, z CIA włącznie.

W Iraku zamordowano włoskich zakładniczek

Głowy ścinano nożem



Włoskie wolontariuszki, Simona Pari i Simona Torretta, zostały uprowadzone w Iraku przed 16 dniami
Fot. EPA-ELTA

Wczoraj w ciągu 24 godzin ukazało się dwa oświadczenia o zabiciu dwóch włoskich zakładniczek w Iraku. Zamieszczono je, jak pisze agencja Associated Press, na stronie rzadko używanej przez islamskich radykałów.

Podpisane pod oświadczeniem ugrupowanie o nazwie "Zwolennicy al-Zawahiriego" napisało, że "głowy dwóch przestępczyń — agentek włoskiego wywiadu Simony Pari i Simony Toretty — bez litości odcięto nożem". Ugrupowanie to jako pierwsze z dwóch przyznało się do uprowadzenia Włoszek, 7 września.

Wcześniej, w nocy ze środy na czwartek, inne irackie ugrupowanie używające nazwy "Organizacja Dżihad" oświadczyło w internecie, że zabiło dwie włoskie zakładnicz-

ki, ponieważ władze włoskie nie zastosowały się do jego żądania wycofania z Iraku oddziałów włoskich.

Oświadczenie umieszczone zostało na stronie internetowej stosunkowo rzadko wykorzystywanej przez terrorystyczne ugrupowania islamskie.

Ponieważ komunikat porwany czy nie został potwierdzony przez źródła niezależne, w Rzymie przyjęto go sceptycznie. We Włoszech nadal panuje niepewność co do losów porwanych kobiet.

Włoskie wolontariuszki, Simona Pari i Simona Torretta, zostały uprowadzone w Iraku przed 16 dniami. W środę w ciągu dnia sygnalizowano, że porwane kobiety nadal żyją i że władze włoskie utrzymują kontakt z porwaczami.

Stronę na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Robert Mickiewicz

Władimiras Wołczok: „Pracować dla dobra Litwy!”

Przede wszystkim uczciwość

W Landwarowie odbyło się spotkanie mieszkańców tego miasta z przewodniczącym Partii Pracy Wiktozem Uspaskichem oraz wiceprzewodniczącym trockiego rejonowego oddziału Partii Pracy, kandydatem tej partii w 57 Wileńsko-Trockim okręgu wyborczym Władimirasem Wołczokiem.

— Przyjeżdżam do was po raz kolejny. Ostatnio spotykaliśmy się z wami na jednym z landwarowskich zakładów. Dzisiaj będziemy rozmawiać o sytuacji w kraju, o wyborach, a także przedstawię wam kandydata na posła w 57 Wileńsko-Trockim okręgu wyborczym. Zresztą Władimirasa Wołczoka doskonale znacie i bez mojego przedstawienia — rozpoczął spotkanie z mieszkańcami Landwarowa przewodniczący Partii Pracy Wiktor Uspaskich.

Sala Domu Kultury w Landwarowie była dosłownie wypełniona po brzegi. Kilkaset osób poświęciło sobotni wieczór, aby spotkać się z przedstawicielami najpopularniejszej na Litwie partii — Partii Pracy.

— Litwa znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Nawet gazety piszą, że „skorumpowani politycy świętują zwycięstwo”. Tą drogą iść dalej po prostu nie mamy prawa. Zatrzymać ten proces czy nie — zależy od was, od tego, na kogo oddacie swoje głosy 10 października — powiedział przewodniczący Par-

tii Pracy. Podstawowym celem powstałej przed rokiem partii jest dokładne ustalenie problemów i następnie rozwiązanie ich.

Partii Pracy często zarzuca się, że rozdaje obietniczki bez pokrycia. Jednak, jak tłumaczyli landwaro- wianom jej przedstawiciele, na Litwie jest wystarczająco pieniędzy i na podniesienie wypłat, i na wyższe emerytury, i na zmniejszenie podatków dla przedsiębiorstw. Z tym, że obecnie te pieniądze osiadają w kieszeniach ludzi powiązanych z władzą. „W jednym z rejonów znaleźliśmy szkołę zbudowaną za 2,8 mln Lt. W innym rejonie taką samą szkołę, według tego samego projektu, zbudowano za 5 mln Lt. Gdy powiedziałem o tym w Sejmie, w odpowiedzi usłyszałem: „Ot tam, zwykła niegospodarność”. „Wszystko trzeba nazywać po imieniu. Skradli, po prostu skradli” — nie ukrywał swego oburzenia Uspaskich. Jako przykład totalnej niegospodarności i nieuczciwości na jeszcze większą skalę podano ten fakt, że litewski rząd wydał 1,5 mld Lt pożyczek bez pokwitowania. Tak ogromną sumę pieniędzy teraz nie wiadomo od kogo wyegzekwować. Co jeszcze bardziej dziwne — nie wiadomo, kto ponosi za to odpowiedzialność.

Podczas spotkania nie zostawiono również suchej nitki na tak zwanych „tradycyjnych” partiach. „Nie wiem, na co liczą inne, tak zwane „tradycyjne” partie, które za



kilkanaście lat swego istnienia nie potrafiły zaprowadzić porządku nawet we własnych szeregach, a teraz ci ludzie twierdzą, że wiedzą, jak rządzić państwem” — mówił Wiktor Uspaskich.

Mieszkańcom Landwarowa przedstawiono osobę Władimirasa Wołczoka, kandydującego w 57 Wileńsko-Trockim okręgu. Kandydat na posła jest z zawodu prawnikiem, obecnie pracuje zastępcą dyrektora ds. prawnych w UAB „Golbena”. Urodził się w rejonie trockim w 1963 roku. Władimiras Wołczok ma już za sobą doświadczenie

w działalności politycznej. W grudniu 2002 roku został wybrany do Rady samorządu rejonu trockiego. „Jest po prostu swój. Po ukończeniu szkoły średniej pracował w Landwarowie fotografem, potem zdobył wyższe wykształcenie. Obecnie wstąpił na drogę polityki. I bardzo słusznie, że działają tu tacy ludzie, którzy doskonale znają i rozumieją życie”. „Obecnie Władimiras Wołczok jest radnym w samorządzie trockim. Nigdy nie odmawia w pomocy ludziom” — opowiadali o swoim kandydacie landwaro- wianie.

— Całe swe życie Władimiras Wołczok pracował uczciwie i odpowiedzialnie. Nie bał się odpowiedzialności za swoje słowa i czyny. To prawdziwy przedstawiciel polityków nowego pokolenia, którzy znają się na tworzeniu prawa i mają szlachetny cel — pracować dla dobra swego państwa i jego mieszkańców” — mówił o kandydacie Wiktor Uspaskich. Jednak nie tylko działalność zawodowa i polityczna interesuje Władimirasa Wołczoka. Jest wiceprezesem litewskiej federacji karate. Na przeciągu wielu lat w miarę swoich możliwości wspiera finansowo trocki rejonowy oddział Stowarzyszenia Inwalidów, landwarowski Dom Dziecka, jest organizatorem piłkarskich i koszykarskich turniejów dla dzieci. „Bardzo ważne, że Władimiras robił to zawsze, na długo przed wyborami i nadal udziela się społecznie. Mamy nadzieję, że jeżeli wybierzemy go do Sejmu, to będzie mógł zrobić dla nas jeszcze więcej” — mówili wyborcy.

— W działalności politycznej ważne jest mieć cel i chęć do pracy dla dobra ludzi, którzy ciebie wybierają — powiedział na zakończenie spotkania Władimiras Wołczok.

Agitacja wyborcza

Oplata ze specjalnego konta wyborczego kandydata na posła do Sejmu Republiki Litewskiej Władimirasa Wołczoka

(Zam. 423)

APEL

Niedawna tragedia w Biesłanie (Północna Osetia) poruszyła nie tylko Rosję, lecz także cały świat, w tym Litwę. Gdy uzbrojeni w karabiny maszynowe i materiały wybuchowe terroryści chowają się za plecami „żywych tarcz”, gdy strzelają do dzieci, ich nauczycieli i rodziców — nie możemy pozostać obojętni! Dlatego, jako inicjatorzy i organizatorzy Wileńskiej Karnawałowej Akcji Charytatywnej „Darujmy uśmiechy”, której celem jest niesienie pomocy osobom potrzebującym na Wileńszczyźnie, uważamy, iż mamy nie tylko moralne prawo, lecz także moralny obowiązek ogłosić:

Wileńską Akcję Charytatywną „Biesfan 2004”

Apelujemy do szkół, uczniów, nauczycieli, rodziców, wszystkich ludzi dobrej woli na Wileńszczyźnie o wyrażenie solidarności z ofiarami tragedii w Biesłanie i o pomoc finansową dla ofiar krwawych zająć 3 września 2004. Apelujemy o przeprowadzenie kwest (zbiórek pieniędzy) w Waszych instytucjach, miejscowościach, parafiach, osiedlach, wsiach i miasteczkach, ale przede wszystkim w szkołach polskich, które zawsze były i są ośrodkami aktywności społecznej Polaków na Litwie. Pokażmy światu, iż Wileńszczyzna — to nadal ziemia ludzi otwartych na potrzeby innych. Dziś dzieci z Biesłanu potrzebują naszej pomocy!

W dniu 3 października 2004 roku, dokładnie w miesiąc od tragicznych wydarzeń, zapraszamy wszystkich na godzinę 13.00 do kościoła pod wezwaniem św. Jana Bosko w Lazdynai na Mszę św. Po mszy odbędzie się koncert kameralny oraz podsumowanie wyników kwest. Szkoły i osoby prywatne będą mogły przekazać zebrane kwoty pieniężne organizatorom Akcji, którzy zobowiązują się je przekazać bezpośrednio potrzebującym z Biesłanu. Wszyscy ofiarodawcy będą też mogli wpisać swoje kondolencje do Księgi Pamięci i Solidarności Ludzi Ziemi Wileńskiej z ofiarami tragedii, która za pośrednictwem Ambasady Federacji Rosyjskiej na Litwie zostanie przekazana do Osetii.

Komitet Społeczny Wileńskiej Karnawałowej Akcji Charytatywnej „Darujmy uśmiechy”

Kontakt telefoniczny: 868687200

Andrzej Łakis, Krystyna Łakis, Zofia Matarewicz, Aleksander Radczenko, Antoni Radczenko, Stanisław Tarasiewicz, Zdzisław Tryk

Patronat — „Kurier Wileński”

Od września do grudnia Nowowilejskie Centrum Kultury realizuje projekt cyklu koncertów muzyki klasycznej „Muzyka — to głos serca”. Projekt wspiera Ministerstwo Kultury Republiki Litewskiej. Partnerem projektu jest Litewski Fundusz Wspierania Muzyków. Cel projektu — rozwój kultury muzycznej, krzewienie sztuki zawodowej w Wilnie i w rejonie wileńskim.

Program cyklu koncertowego „Muzyka — to głos serca”

29 września, godz. 12 (ostatnia środa miesiąca)
Prof. Virgilijus Noreika (tenor) oraz jego uczniowie;
Aleksandras Vizbaras (fortepian).
27 października, godz. 12 (ostatnia środa miesiąca)
Prof. Eduardas Kaniava (baryton) oraz jego uczniowie;
Barbora Abramavičiūtė (aktorka);

Audronė Juozauskaitė (fortepian).
24 listopada, godz. 12 (ostatnia środa miesiąca)
Natalija Katilienė (sopran) i Deividas Staponkus;
Eglė Perkumaitė (fortepian).
22 grudnia, godz. 12 (przedostatnia środa miesiąca)
Władimir Prudnikow (bas), Ieva Prudnikovaitė (mezzosopran);
Nijolė Ralytė (fortepian).
Koncerty poprowadzi muzykolog Vaclovas Juodpūsis. Na godzinę przed koncertem bilety można nabyć w kasie Centrum Kultury. Cena biletu w dniu koncertu — 4 Lt.

Informacja i zamawianie biletów pod nr tel. 267 01 73 (w godz. 12-16), fax 267 02 93.

Życzymy, aby koncerty dostarczyły jak najwięcej pozytywnych emocji.

Sowieckie filmy dokumentalne

„Pudrowane” realia

Wileńscy widzowie będą mieli niecodzienną możliwość obejrzenia filmów dokumentalnych okresu sowieckiego — propagandowych oraz odzwierciedlających realną rzeczywistość.

W przyszłym tygodniu w Wileńskim Centrum Filmowym „Skalvija” rozpocznie się cykl filmów dokumentalnych pt. „Pewnego razu w Litwie Radzieckiej...”, który „Skalvija” organizuje wspólnie ze spółką „Lietuvos kinas”.

Filmy podzielone są na tematy: „Nostalgia Litwy Radzieckiej?”, „Wrogowie i inni”, „Dzień kobiet”, „Sportowa gorączka”, „Obiekty po-

żądania”, „Władcy myśli”. Będą wyświetlane w co drugi wtorek każdego miesiąca. Organizatorzy będą się starali zaprosić autorów i bohaterów filmów.

„Już trudno wyobrazić sobie puste lady sklepów czy kolejki do papieru toaletowego, a więc czas spojrzeć na ówczesną rzeczywistość z pewnego dystansu czasu i oceny wartości.

Oglądając filmy dokumentalne sprzed wielu dziesięcioleci nie należy zapominać, że głównym założeniem ideologicznym czasów sowieckich było „pudrowanie” realiów, ukazywanie szczęśliwej

i kwitnącej republiki olbrzymiego imperium” — powiedziane jest w komunikacie prasowym „Skalvija”. Organizatorzy cyklu spodziewają się, że widzowie bez trudu odróżnią, jaki był stosunek tego lub innego autora do rzeczywistości sowieckiej Litwy. Pierwsze spotkanie odbędzie się 27 września. Zostanie zaprezentowany film Viktorasa Starośasa „Ona ma 25” z roku 1965. Film poświęcony jest 25-leciu władzy sowieckiej na Litwie. Przedstawi różną regiony kraju, nowe budowle, miejsca pamiątkowe oraz ludzi, którzy wstawiali Litwę.

BNS

● **Lekarze obawiają się o stan zdrowia boksera**

Bowe wraca na ring

Słynny amerykański bokser Riddick Bowe, po ośmioletniej przerwie wraca na ring. W sobotę zmierzy się w Shawnee (Oklahoma) z rodakiem Marcusem Rhode'em. Bowe chce znów walczyć w ringu, ale lekarze obawiają się o jego stan zdrowia.

Bowe jest jedną z barwniejszych postaci zawodowego boks. Wielokrotnie miał kłopoty z prawem (m. in. porwał swą byłą żonę Judy i pięcioro dzieci), siedział w więzieniu. W 1996 roku Bowe dwukrotnie pokonał Andrzeja Gołotę. Od tamtego czasu ani razu nie pojawił się w ringu.

Część osób ze środowiska lekarskiego obawia się jednak powrotu na ring amerykańskiego pięściarza. Uważają, że w wyniku zbyt wielu ciosów poważnie uszkodzony jest jego mózg. Bowe liczy, że odzyska tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej, tymczasem fachowcy z dziedziny medycyny spodziewają się

pogorszenia stanu zdrowia sportowca.

„Dla niego występ w ringu jest „receptą” na klęskę” — uważa były menedżer Bowe'a, Rock Newman. Z jego wypowiedzią zgodziła się doktor Margaret Goodman, specjalista w zakresie neurologii. „Zostało udowodnione, że poważne problemy Bowe'a z mózgiem, spowodowane są jego pojedynkami w ringu” — przyznał Goodman.

37-letni Bowe waży obecnie ponad 120 kilogramów. Był mistrzem świata w wadze ciężkiej wszystkich największych organizacji (WBC, WBA, IBF), pokonując w listopadzie 1992 roku Evandera Holyfielda. Rok później stracił mistrzowskie pasy: z pasa WBC zrezygnował sam (nie stanął do walki z Lennoxem Lewisem), a pozostałe utracił w listopadzie 1993, przegrywając rewanż z Holyfieldem. Była to jedyna porażka Bowe'a w karierze (odniósł dotychczas 40 zwycięstw).

W 1996 roku Bowe dwukrotnie



W 1996 roku Bowe (z lewej) dwukrotnie walczył z Andrzejem Gołotą (z prawej) i pokonał go w kontrowersyjnych okolicznościach Fot. archiwum

walczył z Andrzejem Gołotą i pokonał go w kontrowersyjnych okolicznościach (polski pięściarz, mi-

mo iż miał w obu pojedynkach przewagę, zadał ciosy poniżej pasa i został zdyskwalifikowany).

Mistrzostwo sportowe nie wystarcza, by zarabiać miliony

Fabryka pieniędzy

Kilka lat temu George Foreman zapytany po swojej ostatniej walce z Shannonem Briggsiem, czy nie ma pretensji do sędziów o niesprawiedliwy werdykt, spojrzał zdziwiony i odparł: „O czym mówicie? Jakże pretensje? Przecież zarobiłem 5 mln dolarów, a on tylko milion”.

Oscar De La Hoya znokautowany przez Bernarda Hopkinsa strasliwym lewym hakiem na wątrobę, kiedy tylko odzyskał oddech, uśmiechnął się od ucha do ucha.

● **Niesforny skoczek**

Specjalny plan

Mateusz Rutkowski jest jednym z najbardziej znanych polskich skoczków, jednak nie tylko dzięki swym sukcesom, ale także przez liczne wybryki, na skutek których na początku września został odsunięty od konkursów LGP w Zakopanem.

Heinz Kuttin, aby pomóc Mateuszowi w zmianie trybu życia, przygotowuje dla niego specjalny plan zajęć.

„Problem w tym, że to co Mateusz robi na treningach, na zgrupowaniach to jedno, a to jak się prowadzi poza nimi — to osobna kwestia. Nie możemy wypytywać go o to co robi w domu, jak spędza wolny czas — to jego prywatna sprawa i to mnie nie interesuje” — komentuje problemy z niesfornym 18-latkami trener Heinz Kuttin.

„Uważam jednak, że musi się jeszcze wiele nauczyć. Przed nim jeszcze mnóstwo pracy, rozmawialiśmy o tym i postanowiliśmy, że Mateusz musi wykonywać specjalne ćwiczenia” — kontynuuje austriacki szkoleniowiec.

● Stronę na podstawie PAP i „Rzeczpospolitej” przygotował Walenty Dunowski

Zarobił 30 mln dolarów, trzy razy więcej od swojego pogromcy. To nie pierwszy przypadek, że De La Hoya przegrywa i otrzymuje więcej pieniędzy niż zwycięzca. Tak było w walkach z Feliksem Trinidadem i Shane'em Mosleyem, i tak będzie, jeśli zdecyduje się walczyć dalej. To do niego będą się ustawiać kolejki z prośbą o pojedynek, bo tylko wtedy można zarobić fortunę. Hopkins, jeden z największych mistrzów zawodowego boks, do tej pory za swoje ringowe występy otrzymywał grosze. Wielkie pieni-

dze (10 mln dolarów) dostał dopiero za walkę z De La Hoyą. I na tym polu to chyba kres jego możliwości. Mistrzostwo sportowe nie wystarcza, by zarabiać miliony. Specjaliści od marketingu wiedzą o tym doskonale. De La Hoyę wzięli w swoje ręce, gdy zdobywał dla Stanów Zjednoczonych złoty medal igrzysk olimpijskich w Barcelonie. Mówił wtedy, że dedykuje go zmarłej na raka matce, a w rękach trzymał dwie małe flagi, amerykańską i meksykańską. Pomysł był na wagę złota. Między innymi za to

kochają go po obu stronach granicy. Nic dziwnego, że jego walki biją rekordy oglądalności w płatnej telewizji. Dlatego jest mało prawdopodobne, że szybko zakończy karierę. „Oscar to fabryka pieniędzy, a takiej nikt nie zamyka, gdy nie musi” — mówi jeden z jego znajomych. I nawet jeśli De La Hoya będzie przegrywał, to i tak niewiele się zmieni. Ludzie płacą za uśmiech i za złudzenia, a boks w jego wykonaniu, choć wciąż znakomity, już dawno jest na drugim planie.

W szwedzkiej lidze grają gwiazdy NHL

Czerkawski najważniejszy

Pierwsza kolejka szwedzkiej ligi hokejowej stała pod znakiem ogromnego zainteresowania publiczności i pełnych trybun ze względu na udział w meczach wielu gwiazd NHL, które przyjechały do Szwecji z powodu lockoutu w zawodowej lidze.

Szwedzka prasa przypomina jednak, że lockout w NHL nie jest wieczny, a najlepszym nabytkiem ligi jest Mariusz Czerkawski, który jako jedyny z NHL podpisał roczny kontrakt ze szwedzkim klubem, a nie umowę „na chwilę”.

Fatalny początek piłkarzy FC Porto

Zespołowi brakuje szczęścia

Triumfatorzy Ligi Mistrzów, piłkarze FC Porto fatalnie rozpoczęli rozgrywki portugalskiej ekstraklasy. W trzech spotkaniach obrońcy tytułu zdobyli zaledwie trzy punkty. Podopieczni hiszpańskiego trenera Victora Fernandez'a zanotowali dotychczas same remisy.

W tabeli Porto zajmuje dziesiąte miejsce. Tak słabego początku ligi zawodnicy tego zespołu nie mieli

„Gwiazdy NHL wyjadą natychmiast, jak tylko zakończy się lockout, a Mariusz Czerkawski pozostanie jednak w Djurgarden przynajmniej przez rok. Zamiast oceniać dzisiaj kto zdobędzie mistrzostwo Szwecji, bo ma więcej gwiazd, należy poczekać do stycznia. Wtedy okaże się, jak będzie naprawdę” — pisze dziennik „Dagens Nyheter”. „Wszyscy mówią o MODO jako kandydacie na mistrza Szwecji, bo gra w nim Peter Forsberg i sześciu innych hokeistów z NHL, lecz to Marre (przydomek Czerkawskiego) i Djurgarden najpoważniej się li-

czą, bo milionerzy mogą wyjechać tak nagle jak przyjechali” — pisze „Dagens Nyheter” w artykule redakcyjnym. „Dagens Nyheter” podkreśla, że „Czerkawski przyjechał do Sztokholmu niczym zbawiciel. Tuż przed podpisaniem przez niego kontraktu Trzy Korony „zmarły nagle śmiercią” podczas Pucharu Świata, a hala Globen sprawiała wrażenie kaplicy cmentarnej podczas pogrzebu szwedzkiego hokeja. Następnego dnia dowiedzieliśmy się, że w Globen, arenie Djurgarden, pojawi się Marre i to na dłużej”.

w minionej dekadzie. Z kompletem punktów prowadzi Benfica Lizbona. W środę Porto zremisowało na Dragao Stadium z Uniao Leiria 1:1. Prowadzenie dla mistrzów Portugalii uzyskał już w ósmej minucie Ricardo Quaresma. Wyrównał kwadrans przed końcem Chorwat Petar Krpan. Fernandez w każdym spotkaniu wystawia inny skład, ale roszady kadrowe nie przynoszą zmian w postaci zwycięstw. Pewne miejsce w zespole

mają jak na razie bramkarz Vitor Bacia, obrońcy Giourkas Seitaridis, Jorge Costa i Pepe oraz pomocnik Francisco Costinha. Trudno nie odnieść również wrażenia, że zespołowi z Porto brakuje szczęścia. Przeciwno Bradze (1:1) stracił gola z rzutu karnego, a z kolei w meczu z Estoril Praia (2:2) „jedenastki” nie wykorzystał Derlei Silva z Porto. Na inaugurację LM Porto bezbramkowo zremisowało z CSKA Moskwa.

Sprintem

● Podwójna mistrzyni olimpijska w pływaniu z Sydney, Rumunka Diana Mocanu w wieku zaledwie 20 lat zakończyła sportową karierę. Zawodniczka nie znalazła się w ekipie na igrzyska w Atenach. „Moja decyzja jest ostateczna. Zupełnie straciłam motywację do pracy. Chcę zostać trenerką” — powiedziała Mocanu. Cztery lata temu w Sydney 16-letnia Mocanu wywalczyła dwa złote medale: na 100 i 200 metrów stylem grzbietowym. W Rumunii okrzyknięto ją mianem „Złotej Diany”. Była wówczas uczennicą szkoły średniej w miejscowości Braila, gdzie jej mama pracowała jako woźna.

● Kapitan koszykarskiej reprezentacji Turcji, 30-letni Ibrahim Kutluay podpisał kontrakt z drużyną ligi NBA — Seattle Superonics. Szczegóły umowy nie ujawniono. W ekipie „Ponaddźwiękowców” Kutluay ma zastąpić Brenta Barry'ego, który odszedł do San Antonio Spurs. Kutluay (197 cm wzrostu) bardzo dobrze spisywał się w towarzyskich spotkaniach Turcji z USA przed igrzyskami olimpijskimi w Atenach. W dwóch meczach zdobył 45 punktów. „Grałem dobrze przeciwko Amerykanom, ale wierzę, że w NBA będę spisywał się jeszcze lepiej” — powiedział turecki koszykarz. Ibrahim Kutluay, wicemistrz Europy sprzed trzech lat, ostatnio występował w Ulkerze Stambuł, a wcześniej m.in. w Panathinaikosie oraz AEK Ateny.

● Dyrektor generalny lidera rosyjskiej ekstraklasy piłkarskiej — Zenitu Sankt Petersburg, Ilja Czerkasow został napadnięty wczoraj rano przez nieznaną sprawców. Do wydarzenia doszło na jednej z ulic Sankt Petersburga. Czerkasow stracił 1300 dolarów i zegarek. Sprawcy uderzyli go w głowę, ale działacz sportowy nie wymagał hospitalizacji. Zenit jest liderem rosyjskiej ekstraklasy piłkarskiej. W 23 meczach piłkarze tego klubu zdobyli 48 punktów. Dwa punkty mniej zgromadził zespół CSKA Moskwa.

● Michael Owen przyznał, że jest zdumiony i rozzarowany rezygnacją Jose Antonio Camacho ze stanowiska trenera Realu Madryt po zaledwie miesiącu rozgrywek ligowych. Napastnik reprezentacji Anglii zadebiutował w barwach „Królewskich” w spotkaniu, które było zarazem ostatnim meczem Realu pod wodzą Camacho. Uważa się, że to właśnie wprowadzenie na boisko Owena zamiast Raula wywołało rewoltę piłkarzy, która zaowocowała odejściem Camacho. Jednak Owen podkreśla, iż udowodni swoją wartość, jeśli tylko dostanie szansę. „Bez wątpliwości decyzja Camacho jest dla nas szokująca — powiedział Owen. — To dziwna sprawa, ale każdy zapewnia mnie, że to nie będzie norma, że to się szybko nie powtórzy”.

● Brązowy medalista igrzysk olimpijskich w Atenach, Czech Libor Capalini zdobył złoty medal (5616 pkt) wojskowych mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym w węgierskim mieście Szekesfehervar. Drugie miejsce zajął czwarty zawodnik IO-2004 Łotysz Deniss Cerkovskis (5482), a brązowy medal wywalczył Lee Choon-huan z Korei Południowej (5480).

OGŁOSZENIA

PRACA

Do rocznego dziecka w dzielnicy Nowa Wilejka potrzebna jest opiekunka, znająca jęz. polski i litewski.

Vilnius, tel. 267 01 15, 8 687 96687

Szkoła polska w Starych Trokach zatrudni nauczyciela chemii.

Tel. 8 528 66561, 8 615 85704

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam skrzypce prod. niemieckiej. Rozmiar 3/4 wraz ze smyczkiem.

Tel. 237 19 64, 8 652 74407

Tartak sprzedaje: tarcicę drzew iglastych — obrzynaną i nieobryznaną, konstrukcyjną, budowlaną, obciową, konstrukcje dachowe, wyroby impregnowane zamoczeniem. Do starczamy.

Vilnius, tel. 245 05 47, 8 656 08634

Sprzedam kosiarkę elektryczną, ramy okienne, błotniki, maskę, zderzaki, reflektory, łańcuchy nowe, „Jawa 350”, śpiwory, namiot.

Tel. 215 33 22

Sprzedam transformator, sprężarkę, kuchenkę gazową, płytki glazurowane (150x150), komplet kluczy, olej napędowy.

Vilnius, tel. 215 33 22

Sprzedam wał korbowy, cylindry, pierścienie, dużo części zamiennych do „Jawa 350”.

Tel. 215 33 22

Sprzedam ramę do warsztatu, silnik elektryczny, imadło ślusarskie, urządzenie gazowe, beczki, plastikowe kanistry.

Tel. 215 33 22

Sprzedam 6-miesięcznego żrebaka i roczną klacz.

Rej. wileński, tel. 260 56 68

Kupię stare rosyjskie motocykle (do 500 Lt), stare rowery.

Vilnius, tel. 8 600 91729

Sprzedam 6-miesięcznego żrebaka. Cena 650 Lt.

Rej. wileński, tel. 255 61 16

Sprzedam opony 650R16 (5 szt. po 70 Lt), przyczepę GAZ 69, UAZ (500 Lt).

Vilnius, tel. 8 673 38624

Sprzedam półosie do przyczepy, wał do heblarki, płyty, budowlaną smołę, plandekę do

samochodu, płyn hamulcowy.

Vilnius, tel. 215 33 22

Sprzedam lodówkę-szafę.

Tel. 868717063

USŁUGI

Magister pedagogiki fortepianowej prywatnie uczy gry na fortepianie.

Tel. 8 650 12594

W Starostwie Niemenczyńskim przy ul. Švenčionių 11 — nieodpłatne usługi prawnicze.

Niedrogo korepetycje z matematyki. Prace kontrolne dla studentów studiów zaocznych.

Vilnius, tel. 213 80 90

RÓŻNE

Oddam w dobre ręce piękne małe kocięta.

Vilnius, tel. 238 57 79

Firma zatrudni doświadczonego piekarza.

Vilnius,

tel. 232 93 50.

(Zam 428)

„Vilniaus m. pirmame apylinkės teisme (Kareivių 1, 405 kab.) 2004 06 29 yra iškelta civilinė byla pagal ieškovo Teresos Markevič ieškinį atsakovui Arnoldui Markevič dėl iškeldinimo. 2004 10 25 15.30 val. byloje yra paskirtas parengiamasis teismo posėdis”.

(Zam. 433)

Dodatki do telefonów łączności komórkowej

Hurt i detal
Urządzenie wolnych rąk
Naprawa telefonów

UAB "PRELASTA & CO"
Vilnius, Skroblų 31,
tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt
Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53



SPRZEDAJEMY

najwyższej jakości
WĘGIEL

kuzbaski i śląski,
brykiety torfowe

Stosujemy zniżki do 10%

Vilnius, Pramonės g. 26, tel. 267 45 26,
Rudamina, Vilniaus r., Tel. 232 01 20
Magazyn czynny od godz. 8.00 do 18.00

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne prezentują
co sobotę na antenie
Radia Znad Wilii
w godz. 8:00-9:00
program
o najnowszych
książkach,
podręcznikach,
pomocach
naukowych oraz konkurs
z atrakcyjnymi nagrodami.



WYDAWNICTWA
SZKOLNE
I PEDAGOGICZNE



Firma WIELTON Trading Sp. z o.o. – polski producent naczip, w związku z dynamicznym rozwojem swojej działalności poszukuje

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO na terenie Litwy

Od kandydata oczekujemy:

- wykształcenia średniego/wyższego;
- dużej samodzielności i dobrej organizacji pracy;
- doświadczenia w kontaktach handlowych;
- dyspozycyjności.

Do zadań pracownika należeć będzie:

- sprzedaż produktów firmy WIELTON;
- aktywne poszukiwanie nowych klientów i partnerów;
- utrzymywanie kontaktów z istniejącymi klientami.

Oferty zawierające CV, list motywacyjny oraz zdjęcie prosimy kierować na adres:

Agnieszka Golec
WIELTON Trading Sp. z o.o., ul. Baranowskiego 10a
98-300 Wieluń, POLAND,
lub pocztą elektroniczną na adres: a.golec@wielton.com.pl

Odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

(Zam. 360)

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87



Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017 **5** Lt

Cena za 1 minutę

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”: Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

Spółdzielnia rolna „SKANAUS”

Sprzedaje nasiona:
pszenicy zimowej odmiany "Lars" C2,
żyta odmiany "Hacada" C2,
pszenżyta ozimego "Fidelio" C2
pszenżyta "Tornado" C2.

Prowadzimy sprzedaż:
zboża paszowego, jęczmienia (0,36 ct za 1 kg),
kukurydzy (0,50 ct za 1 kg),
owsa (0,28 ct za 1 kg),
pszenicy (0,40 ct za 1 kg),
pszenżyta (0,36 ct za 1 kg),
żyta (0,32 ct za 1 kg),
ziemniaków spożywczych (0,35 ct za 1 kg),
ziemniaków paszowych (po 0,12 ct za 1 kg).
Zboże możemy zemleć, dostarczymy nieodpłatnie.
Sprzedajemy nawozy mineralne:
saletre, NPK 5-15-30, superfosfat oraz inne.
Tel. 8 672 04737, 249 02 54.

(Zam. 412)

Studio Plastyczne „Kolor” przy Domu Kultury Polskiej

zaprasza dzieci i młodzież na zajęcia z rysunku, malarstwa i kompozycji.
W Studium poznacie techniki rysunku i malarstwa sztalugowego, zapoznacie się z tradycjami i dziedzictwem światowej sztuki, a młodzież twórcza pogłębi swą wiedzę, warsztat oraz przygotowuje się na studia wyższe.
Planowane są wykłady gościnne wybitnych artystów Litwy i Polski.
Zajęcia w Studium prowadzi magister sztuki, członek Związku Artystów Plastyków Litwy Robert Bluj.
Młodzież zapraszamy we wtorki, czwartki i piątki od godz. 16.00 do 19.00, a najmłodszych – w soboty od godz. 10.00 do 12.00 do Domu Kultury Polskiej, pokój nr 008

